

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 marca 2017 roku w sprawie o sygn. akt XVIII C 4655/16, z powództwa (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. przeciwko K. P., o zapłatę, Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi XVIII Wydział Cywilny: 1. zasądził od pozwanego K. P. na rzecz powoda (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 1.234,80 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 23 marca 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 885 zł tytułem zwrotu kosztów procesu; 2. oddalił powództwo w pozostałej części.

**Swoje rozstrzygnięcie Sąd I instancji oparł na ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych, które przedstawiają się następująco:**

(...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. prowadzi działalność gospodarczą m.in. w zakresie udzielania pożyczek. W dniu 2 grudnia 2014 roku pozwany – jako konsument – zawarł z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. – jako przedsiębiorcą – umowę pożyczki odnawialnej na czas nieokreślony. Spłata pożyczki umożliwiała ponowną jej wypłatę – do kwoty udostępnionego limitu. Spłata wypłaconej pożyczki miała następować w comiesięcznych wpłatach kwoty minimalnej. W dniu 21 stycznia 2015 roku pozwanemu przekazano do dyspozycji kwotę 900 zł. Z tytułu pożyczki pozwany miał spłacić do dnia 21 lutego 2015 roku pożyczkę w łącznej wysokości 1.107,10 zł. Po wypłacie środków pozwany nie dokonał spłaty minimalnej kwoty. W dniu 1 marca 2015 roku powód wysłał do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty 923,82 zł. W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest częściowo zasadne. W ocenie Sądu meriti powództwo nie mogło być uwzględnione w zakresie kwoty 455 zł tytułem opłat i prowizji oraz kwoty 34,58 zł tytułem odsetek od powyższej kwoty. Sąd Rejonowy argumentował, że stosownie do treści art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny umowy zawierane z konsumentem bez jednoczesnej obecności obu stron, przy wykorzystaniu środków porozumiewania się na odległość, w szczególności drukowanego lub elektronicznego formularza zamówienia niezaadresowanego lub zaadresowanego, listu seryjnego w postaci drukowanej lub elektronicznej, reklamy prasowej z wydrukowanym formularzem zamówienia, reklamy w postaci elektronicznej, katalogu, telefonu, telefaksu, radia, telewizji, automatycznego urządzenia wywołującego, wizjofonu, wideotekstu, poczty elektronicznej lub innych środków komunikacji elektronicznej w rozumieniu ustawy z dnia 18 lipca 2002 roku o świadczeniu usług drogą elektroniczną są umowami na odległość, jeżeli kontrahentem konsumenta jest przedsiębiorca, który w taki sposób zorganizował swoją działalność. Jak stanowi art. 720 i nast. k.c., przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. Zawarta umowa stanowi tzw. umowę konsumencką. Umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych, powinna być stwierdzona pismem. W niniejszej sprawie strony zawarły na piśmie umowę pożyczki. Obowiązek zwrotu pożyczki zależy od wykonania przez dającego pożyczkę własnego zobowiązania. Powód wykazał (poprzez niezaprzeczone przez pozwanego twierdzenie), że dający pożyczkę wykonał swoją część umowy poprzez przeniesienie na własność pozwanego określonej ilości pieniędzy, zatem powstaje obowiązek zwrotu pożyczki przez biorącego pożyczkę. Brak jest natomiast dowodu na zwrot pożyczki przez pozwanego. Pozwany w toku rozprawy nie zakwestionował wysokości dochodzonej należności głównej wraz z odsetkami. Zdaniem Sądu I instancji, zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie dostarczył dowodów na wywiązanie się przez pożyczkobiorcę z warunków umowy, zatem w tej sytuacji nie budzi wątpliwości, że na pozwanym ciąży obowiązek zwrotu kwoty pożyczki w wysokości 1.107,10 zł wraz ze skapitalizowanymi odsetkami maksymalnymi od tej kwoty od dnia 8 stycznia 2015 roku do dnia 22 marca 2016 roku. Strona powodowa mogła też dochodzić odsetek ustawowych od skapitalizowanych odsetek – ale dopiero od dnia wytoczenia powództwa. W tych okolicznościach Sąd Rejonowy uznał, że uzasadnione jest roszczenie powoda o zwrot udzielonej pożyczki (1.107,10 zł) oraz skapitalizowanych odsetek (127,70 zł). Sąd wskazał, że powód wniósł dodatkowo o zasądzenie na jego rzecz należności z tytułu opłat i prowizji w wysokości 455 zł za wypłatę pożyczki, utrzymanie konta, wysyłanie pisemnych upomnień. W ocenie Sądu Rejonowego zastrzeżenie wyżej wymienionej

opłaty obejmującej powództwo w oddalanej części, jest w istocie próbą obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych. Opłata ta zastrzeżona była w wysokości odpowiadającej około 1/3 kwoty pożyczki przekazanej pozwanemu do wypłaty. Dokonując analizy treści umowy, Sąd I instancji uznał, że pożyczkodawca stosuje zabieg wprowadzenia dodatkowej opłaty, pomimo, że formalnie ogranicza wysokość odsetek kapitałowych do poziomu zgodnego z treścią art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. Pożyczkodawca podjął próbę obejścia ww. przepisu poprzez zastosowanie zawyżonych opłat za tzw. szeroko pojęte administrowanie pożyczką, co znajduje odzwierciedlenie w znacznie przekraczającej odsetki maksymalne rzeczywistej wysokości opłat. Mając na względzie, że w niniejszym przypadku mamy do czynienia z obrotem konsumenckim, taki zabieg prowadzi do naruszenia interesów konsumenta. Zastrzeżenie takich opłat, zmierzające do obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych jest niedopuszczalne (art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c.), a zatem jako sprzeczne z ustawą – nieważne (art. 58 § 1 k.c.). Są to normalne koszty prowadzenia przedsiębiorstwa w zakresie usług rynku finansowego i jako takie muszą być brane pod uwagę przez przedsiębiorców w ogólnym rachunku ekonomicznym. Sąd meriti podkreślił, że pogląd o sposobie obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych został wyrażony w orzeczeniu Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 25 lutego 2015 roku w sprawie V ACa 622/14. Sąd Rejonowy podzielił pogląd wyrażony w przytoczonym orzeczeniu, iż postanowienia umowne, wprowadzające obok odsetek maksymalnych wygórowaną prowizję (opłaty), nie mogą wyłączać ani ograniczać przepisów o odsetkach maksymalnych. Na marginesie Sąd Rejonowy wskazał, że wszelkie opłaty i prowizje powinny wyrównywać rzeczywiste koszty poniesione w związku z podjęciem danej czynności i nie powinny być rażąco wysokie dla konsumenta. W innym przypadku (tzn. przy uznaniu pełnej dowolności zastrzegania opłat i prowizji) przepis o odsetkach maksymalnych w ogóle nie miałby żadnego znaczenia, skoro każdy mógłby udzielić pożyczki formalnie oprocentowanej według skali 0% wraz z dowolną prowizją (np. w wysokości 100-krotnie przewyższającej wysokość pożyczki). Sąd podkreślił, że rzecz zatem polega na porównaniu kwoty pożyczki, oprocentowania i wysokości dodatkowych opłat i prowizji oraz zbadania, czy są one uzasadnione. Zdaniem Sądu Rejonowego wysokość kwoty zastrzeżonej w umowie z tego tytułu – 455 zł – nie przeszła opisanego powyżej testu, co wskazuje, że jej zastrzeżenie stanowiło niedozwoloną próbę obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych. Wobec oddalenia roszczenia w zakresie kwoty opłat i prowizji oddaleniu podlegała również kwota odsetek naliczonych od tej kwoty. Sąd Rejonowy argumentował, że jak stanowi art. 481 § 1 i § 2 k.c. jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Od dnia wytoczenia powództwa powód mógł domagać się odsetek od zaległości głównej jak i skapitalizowanych odsetek. Z uwagi na zmianę przepisu ustawy i zastąpienie odsetek ustawowych – odsetkami ustawowymi za opóźnienie – Sąd Rejonowy uwzględnił to sformułowanie w wyroku w oparciu o art. 316 k.p.c. nakazujący sądowi uwzględnienie stanu prawnego z chwili zamknięcia rozprawy. O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., argumentując, że strona powodowa wygrała proces jedynie w części tj. w 71 %. Wskazał, że na koszty poniesione przez powoda złożyły się: kwota 30 zł z tytułu opłaty od pozwu oraz wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 1.200 zł i kwota 17 zł tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa. Ponieważ powodowi należał się zwrot poniesionych kosztów postępowania częściowo na jego rzecz podlegała zasądzeniu kwota 885 zł.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając orzeczenie w zakresie punktu 2. oraz w zakresie rozstrzygnięcia zawartego w punkcie 1. wyroku co do postanowienia o kosztach procesu w części powyżej kwoty 885 zł.

Zaskarżonemu wyrokowi apelujący zarzucił: 1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu, że przepis ten ma zastosowanie do opłaty i prowizji za wypłatę środków oraz opłaty miesięcznej za utrzymanie konta, określonych w Tabeli Opłat i Prowizji, będącymi wynagrodzeniem umownym powoda, które stanowią główne świadczenie stron umowy pożyczki; 2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące uznaniem, że postanowienia umowy pożyczki w zakresie opłaty i prowizji za wypłatę środków oraz opłaty miesięcznej za utrzymanie konta stanowią niedozwolone postanowienia umowne z uwagi na sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów pozwanego; 3. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, skutkujące uznaniem, że postanowienia umowy pożyczki w zakresie opłat za wezwania do zapłaty (opłat windykacyjnych) stanowią niedozwolone postanowienia umowne z uwagi na sprzeczność z dobrymi

obyczajami i rażąco naruszenie interesów pozwanego; 4. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 13 ust. 1 pkt. 10 u.k.k. oraz art. 30 ust. 1 pkt. 10 u.k.k. poprzez ich niezastosowanie oraz art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, skutkujące uznaniem, że postanowienia umowy pożyczki zastrzegające opłaty i prowizje w związku z zawarciem i obsługa umowy pożyczki są nieważne, gdyż mają na celu obejście przepisów o odsetkach maksymalnych. W konsekwencji zgłoszonych zarzutów powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części oraz zasądzenie od pozwanego na jego rzecz również kwoty 489,58 zł wraz z należnymi za opóźnienie odsetkami ustawowymi oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części oraz przekazanie w tym zakresie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji wraz z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania, w tym kosztach zastępstwa procesowego za obie instancje.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu. Mając na uwadze, że niniejsza sprawa podlegała rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym i Sąd drugiej instancji nie przeprowadzał postępowania dowodowego, to stosownie do art. 505<sup>13</sup> § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku zostaje ograniczone jedynie do wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do zakwestionowania prawidłowości ustaleń Sądu Rejonowego i w pełni je podzielił, uznając za własne. Sąd Rejonowy wydał rozstrzygnięcie na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Wydając wyrok wziął pod uwagę zebrane dowody i przeanalizował je, wskazując, jakie okoliczności uznał za udowodnione i na jakich w tej mierze oparł się dowodach oraz dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych. Zdaniem Sądu Okręgowego ze zgromadzonego materiału dowodowego Sąd I instancji wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, dlatego też wyrażona ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów wskazanych w art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać. Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego tj. art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 359 § 2<sup>1</sup> k.c., wskazać należy, że nie były one zasadne. Przede wszystkim Sąd I instancji trafnie uznał, że opłata w wysokości 200 złotych tytułem prowizji za wypłatę środków oraz zastrzeżenie opłaty miesięcznej w wysokości 60 zł za utrzymywanie konta stanowi próbę obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych. Sąd I instancji słusznie dostrzegł, że analizowane opłaty w pewnej mierze miały pełnić rolę wynagrodzenia dla pożyczkodawcy za udzielenie pożyczki. Co więcej zastrzeżona opłata miesięczna za utrzymywanie profilu klienta, a także koszty w wysokości 200 zł tytułem opłaty i prowizji za wypłatę środków w stosunku do kwoty wypłaconej pożyczki były znacznie wygórowane i jako takie naruszały interesy konsumenta. Niezasadny był także zarzut naruszenia art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. W realiach badanej sprawy poza sporem pozostaje, że strony postępowania łączyła umowa pożyczki z dnia 2 grudnia 2014 roku, a także, że strona powodowa jest przedsiębiorcą zajmującym się prowadzeniem działalności gospodarczej m.in. w zakresie pośrednictwa pieniężnego, w zakresie udzielania pożyczek a strona pozwana, jako osoba fizyczna, jest konsumentem. Dlatego też należało ustalić, czy postanowienia w/w umowy pożyczki były dla ich stron wiążące. Sąd bowiem może, a nawet powinien, dokonywać oceny postanowień zawartych umów, a także postanowień samych wzorców umów, co do ich zgodności z prawem. Ocena ta może zostać dokonana również in concreto w toczącym się między przedsiębiorcą, a konsumentem sporze, którego przedmiotem są skutki prawne określone postanowieniami umowy. Umowy konsumenckie podlegają bowiem ocenie w świetle klauzuli generalnej z art. 385<sup>1</sup> §1 k.c. z wyłączeniem jedynie jednoznacznie sformułowanych postanowień określających główne świadczenia stron oraz tych postanowień, na których treść konsument miał rzeczywisty wpływ, co musi zostać wykazane przez proferenta (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 15 czerwca 2007r., VI Ca 228/07, LEX nr 1645939). Zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., aby uznać dane postanowienie umowy za niewiążące, muszą zostać spełnione kumulatywnie następujące przesłanki: umowa musi zostać zawarta z konsumentem, kwestionowane postanowienie umowy nie było uzgodnione indywidualnie, postanowienie to kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, zastrzeżenie umowne rażąco narusza interesy konsumenta, postanowienie nie dotyczy głównych świadczeń stron, takich jak cena czy wynagrodzenie, chyba, że nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Ustawodawca wskazał w treści art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu, a więc w szczególności będą to postanowienia umowy przejęte z wzorca

umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (tzw. umowa adhezyjna). Jednocześnie prawodawca przeniósł ciężar dowodu tego, że dane postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie na tę osobę, która się na to powołuje, czyli w znakomitej większości przypadków na przedsiębiorcę. Ponadto, w art. 385<sup>3</sup> k.c. zostały przykładowo wymienione klauzule umowne, które w razie wątpliwości poczytuje się za niedozwolone. W tym miejscu podkreślenia wymaga fakt, iż unormowania zawarte w art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c. mają charakter szczególny w stosunku do tych przepisów, które mają powszechnie zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (wskazać należy chociażby na art. 58, 353<sup>1</sup> czy 388 k.c.). Najważniejsze jest jednak to, iż uzasadnieniem dla ich wprowadzenia ustawą z dnia 2 marca 2000 roku o ochronie niektórych praw konsumentów oraz o odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny (Dz. U. z 2000 r., nr 22, poz. 271 z późn. zm.) był zamiar zapewnienia konsumentom bardziej skutecznej ochrony w stosunkach umownych z profesjonalistami, a przede wszystkim zaś potrzeba uwzględnienia w polskim prawie postanowień dyrektywy nr 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich (Dz. Urz. WE z 1993 r. L 95, s. 29). Regulacja zawarta w art. 385<sup>1</sup>-385<sup>3</sup> k.c. stanowi zatem wyraz implementacji w prawie polskim przez ustawodawcę prawa unijnego w postaci powyższej dyrektywy. W takiej sytuacji należy stwierdzić, iż jakkolwiek po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej pierwszeństwo ma zastosowanie prawo europejskie w razie, gdy zachodzi sprzeczność pomiędzy przepisami prawa krajowego a prawa unijnego, to jednakże w sytuacji, gdy odpowiednie normy prawa krajowego, tak jak w przypadku wskazanych przepisów art. 385<sup>1</sup> – 385<sup>3</sup> k.c., stanowią wyraz dokonanej już implementacji prawa unijnego, stosować należy te właśnie przepisy prawa krajowego. Poza tym sama dyrektywa w art. 8 stanowi, że w celu zapewnienia wyższego stopnia ochrony konsumenta państwa członkowskie mogą przyjąć lub utrzymać bardziej rygorystyczne przepisy prawne zgodne z traktatem w dziedzinie objętej niniejszą dyrektywą. Innymi słowy, ustawodawca unijny zakreślił w dyrektywie jedynie minimalny poziom ochrony konsumentów, pozwalając poszczególnym państwom na poszerzenie ochrony w tym zakresie, nakładając przy tym na sądy krajowe, stwierdzające nieuczciwy charakter warunków umownych, obowiązek wyciągnięcia wszelkich wynikających z tego zgodnie z prawem krajowym konsekwencji w celu zapewnienia, by warunek ten nie był wiążący dla konsumenta (por. wyrok ETS z dnia 14 czerwca 2012 r., sygn. C-618). Z możliwości tej niewątpliwie skorzystał polski ustawodawca, stwarzając możliwość uznania klauzuli sprzecznej z dobrymi obyczajami za niewiązącą konsumenta czy też wymieniając w art. 383<sup>3</sup> k.c. przykładowe niedozwolone klauzule umowne. Sąd Rejonowy jako sąd krajowy był więc w niniejszej sprawie zobligowany do stosowania przepisów prawa polskiego, jako przewidujących dalej idącą ochronę konsumenta. Przenosząc powyższe rozważania na grunt przedmiotowej sprawy trzeba stwierdzić, że powód udzielając pożyczki pozwanemu był, co do zasady, uprawniony do obciążenia swojego kontrahenta kosztami manipulacyjnymi i windykacyjnymi związanymi z dochodzeniem przysługującej należności. Z drugiej jednak strony nie ulega wątpliwości, że postanowienia zawarte w umowie pożyczki dotyczące zasad, sposobu i wysokości kosztów nie zostały uzgodnione indywidualnie. O ile strony łączył stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym i to one same autonomicznie decydowały, na jakich warunkach ma zostać zawarta umowa między nimi, to niedopuszczalna jest sytuacja, w której jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorzec umowny w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia drugiej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmiernymi, a wręcz nawet rażąco wygórowanymi kosztami dochodzenia należności, nijak nie przystającymi do rzeczywistych wydatków ponoszonych w tym zakresie. Dokładnie tak właśnie stało się w niniejszej sprawie, bowiem strona powodowa arbitralnie narzuciła pozwanemu zawyżony taryfikator opłat, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Powyższe opłaty powinny wyrównywać rzeczywiste koszty poniesione przez pożyczkodawcę w związku z podjęciem danej czynności i nie powinny być rażąco wysokie dla konsumenta. Tymczasem stanowiły nie tylko niczym nieuzasadnioną dolegliwość dla konsumenta, ale przede wszystkim zostały pomyślane jako źródło dodatkowego zarobkowania dla pożyczkodawcy. Podkreślić również należy, że Sąd II instancji nie kwestionuje uprawnienia wierzyciela jako pożyczkodawcy do pobierania od strony pozwanej jako jej klienta opłat za czynności windykacyjne, jednakże stoi na stanowisku, że opłaty takie winny być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Zakres kosztów związanych z czynnościami windykacyjnymi, determinujący ich wysokość, powinien zostać przedstawiony w pozwie w taki sposób, aby w świetle doświadczenia życiowego oraz logiki nie budził żadnych wątpliwości. Pobierane opłaty za

czynności windykacyjne nie mogą bowiem stanowić kary, a jedynie wyrównanie poniesionych przez wierzyciela kosztów powstałych na skutek niewykonywania zobowiązania przez dłużnika. Tymczasem zastrzeżone koszty tytułem wezwań po 45 zł za każde pisemne wezwanie, jakimi obciążenia strony pozwanej domagała się strona powodowa są wygórowane w świetle doświadczenia życiowego, a przy tym nie mają żadnego przełożenia na możliwe rzeczywiste koszty w tym zakresie, do czego uznania wystarcza już samo doświadczenie życiowe. Wskazać należy, że tego typu dokumenty są sporządzane w szybki i rutynowy sposób z reguły przy wykorzystaniu dostępnych środków technicznych. Z kolei ich obieg oraz dostarczenie do adresata pociąga za sobą realny wydatek rzędu kilku – kilkunastu złotych w zależności od operatora pocztowego, czy innej firmy doręczeniowej.

Tak więc tego typu praktyki polegające na czerpaniu dodatkowych i niemoralnych profitów zasługują na szczególne potępienie, zwłaszcza gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym. Należy również pamiętać, że działalność windykacyjna jest zwykłą częścią działalności wierzyciela, a koszty tej działalności to właśnie koszty prowadzenia działalności gospodarczej, które zostały przerzucone przez niego na pozwanego jako konsumenta. Choć działalność windykacyjna, jako część działalności strony przynajmniej limit kredytowy powinna być oczywiście dla niej opłacalna, to jednak nie może ona naruszać rażąco interesów klienta. Poszczególne czynności z zakresu windykacji powinny być wycenione realnie, w oparciu o rzeczywiście ponoszone koszty. Warunek taki w realiach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego, nie został spełniony (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 23 kwietnia 2013 roku, VI ACa 1526/12, LEX nr 1331152). Tym samym wprowadzenie przez stronę pozwaną opłat na wskazanym poziomie godziło w dobre obyczaje i uczciwe praktyki kupieckie oraz naruszało interes pozwanego jak konsumenta w sposób rażący.

Z tych samych względów nie jest trafny zarzut naruszenia art. 13 ust. 1 pkt. 10 oraz art. 30 ust. 1 pkt. 10 ustawy z dnia 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (tekst jednolity: Dz. U. z 2016r., poz. 1528). Obowiązek kredytodawcy lub pośrednika kredytowego do podania konsumentowi na trwałym nośniku przed zawarciem umowy w odpowiednich przypadkach informacji o innych kosztach, które konsument jest zobowiązany ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki, w szczególności odsetkach, opłatach, prowizjach, marżach oraz kosztach usług dodatkowych, jeżeli są znane kredytodawcy, oraz warunki na jakich koszty te mogą ulec zmianie, a także obowiązek podania w umowie o kredyt konsumencki informacji o innych kosztach, które konsument zobowiązany jest ponieść w związku z umową o kredyt konsumencki, w szczególności opłatach, prowizjach, marżach oraz kosztach usług dodatkowych, jeżeli są znane kredytodawcy, oraz warunki na jakich koszty te mogą ulec zmianie - w żaden sposób nie wpływa na powyżej dokonaną ocenę. Skarżący nie przedstawił zatem jakichkolwiek merytorycznych argumentów, które podważałyby prawidłowość poczynionych przez Sąd Rejonowy ustaleń jak i zaskarżonego rozstrzygnięcia. Uzasadnienie zawarte w apelacji stanowi jedynie polemikę z ustaleniami Sądu I instancji, ponieważ skarżący poprzestał jedynie na własnej ocenie okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, a podnoszone argumenty są konsekwencją zupełnie odmiennego postrzegania spornych kwestii.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy oddalił apelację powoda na podstawie art. 385 k.p.c.